



710 LAT HISTORII KRZESZOWIC

LXXXVII 1286 die 24. mensis Februarii, in Wawrzeńczyce. Paulus episcopus Cracouiensis cuidam Fryczconi advocato de Bytom, villam Skrzyszowice colonis frequentandam confert, eidemque privilegium iuris Teutonici, quali civitas Cracoviensis regebatur, imperit. (...)

Nadanie sołectwa w Krzeszowicach wójtowi Fryczkowi z Bytomia

Dnia 24 lutego 1286 w Wawrzeńczycach Paweł biskup krakowski przekazuje pewnemu wójtowi z Bytomia wieś Krzeszowice, która ma być zasiedlona osadnikami i udziela mu przywileju prawa niemieckiego, którym rządzi się miasto Kraków. W imię Pana amen.

Ponieważ jak wiadomo, tylko natura boska jest bez wszelkich niedostatków i ma pamięć wszystkiego, przeto ułomność ludzkiej natury znalazła sobie w sztuce środek zaradczy, co do tego, w czym naturalna siła budowli pozbawiona jest woli najwyższego stwórcy. Aby więc to, co dzieje się w czasie nie uleciało z biegiem czasu z pamięci, zwykło się uwieczniać pismem świadków i świadectwem znaków pisarskich. A zatem niech wie tak obecny wiek jak i przyszły, że my Paweł z łaski Boga biskup krakowski, pragnąc zwiększyć dochody naszego Kościoła i stan jego polepszyć, a także wglądając głęboko w użyteczne usługi męża przeczornego i rozważnego wójta Fryczka z Bytomia nam i naszemu Kościołowi wyświadczane wiernie i często, dajemy i udzielamy mu i tytułem

wieczystego nadania przekazujemy wieś Krzeszowice naszego Kościoła z rolami, łąkami, rzekami i wszystkimi przynależnościami tej wsi, w całości bez jakiegokolwiek pomniejszenia, temu wójtowi i wszystkim jego potomnym i jakimkolwiek spadkobiercom prawem niemieckim, na którym jest osadzone miasto Kraków.

A całą ziemię orną tej wsi mają przemierzyć na łany frankońskie i niech osadzą w tej wsi osadników jakiegokolwiek języka, aby byli rządzani wspomnianym prawem, a tenże wójt Fryczek ze swoimi potomkami i wspomnianymi spadkobiercami ma posiadać dla siebie każdy szósty łan, wolny i wyłączony z wszelkiej opłaty i podatku.

Ponadto niech mają i posiadają dla siebie po wieczne czasy prawem dziedzicznym wolno i w spokoju dwie karczmy, jeden warsztat dla kowala tj. kuźnię, jedną jatkę i jeden kram dla sprzedaży obuwia na targu. Następnie ilekolwiek chcieliby

(Dokończenie na stronie 4)

710 LAT HISTORII KRZESZOWIC

(Dokończenie ze strony 3)

zbudować dla siebie młynów i sadzawek rybnych na rzekach wspomnianej wsi, mają wolną możliwość i młyny te z sadzawkami będą posiadać wieczyście wolno i prawem dziedzicznym. Wreszcie wszelki sad i zysk z wszystkich sadów tamże i z wszelkich spraw zawsze dla siebie będą pobierać tak jak panowie i dziedzice. Prócz tego dajemy im i wszystkim wspomnianym mieszkańcom w przeciągu szesnastu lat wolniznę od wszelkiej opłaty i od ściągania czynszu. Po upływie zaś tych lat wymieniony wójt i jego wspomniani potomkowie i spadkobiercy od każdego łana frankońskiego nie — wolnego w wymienionej wsi w dzień św. Marcina będą płacić zawsze sześć skojców stopionego srebra, jak to Niemcy mają w zwyczaju nam i naszym następcom, wyjąwszy oczywiście łany wolne wspomnianego wójta Fryczka i jego dziedziców, które oni wieczyście będą dzierżyć jako wolne i wyjęte z wszelkiej opłaty i podatku.

To więc wszystko w ogólności i szczegółach z miłą życzliwością i za dobrowolną zgodą jak również przyzwoleniem i jednomyślną wolą czcigodnych mężów naszych braci, panów

Wojciecha dziekana Kapituły Krakowskiej dajemy, udzielamy i przekazujemy wielokrotnie wspomnianemu wójtowi Fryczkowi, jego potomkom i wspomnianym sukcesorom po wieczne czasy prawem dziedzicznym lub, gdyby się im podobało podarować to, sprzedać, zamienić i w jakikolwiek sposób się pozbyć, niech mają swobodą możliwość uczynienia tego z zachowaniem jednak prawa czynszu, który ma być płacony nam i naszym następcom.

Przeto dla większej przejrzystości tego wszystkiego i dla jasnego świadectwa nadaliśmy często wspomnianemu wójtowi Fryczkowi niniejszy dokument i umocniwszy ochroną pieczęci naszej i naszej kapituły.

Działo się to publicznie w Wawrzeńczycach roku pańskiego 1286, indykcji 14, w szóste kalendy marca, w obecności tych panów: Wojciecha dziekana, mistrza Mikołaja archidiakona, Mikołaja kustosza, Antoniego Rembolda archidiakona sandomierskiego i Lupusa kanoników wspomnianego kościoła krakowskiego oraz innych bardzo licznych.

Tłumaczenie z języka łacińskiego
mgr Alma Trzebicka

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krzeszowickiej, Krzeszowice, ul. Grunwaldzka 4.

Kraków, dnia 18.V.1979 r.

W odpowiedzi na pismo z zapytaniem, czy dokument lokacyjny biskupa krakowskiego Pawła, wystawiony w r. 1286 dla miejscowości „Cressouicy”, a przechowywany w Archiwum Kapitulnym w Krakowie odnosi się do dzisiejszych Krzeszowic, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie wyjaśnia co następuje:

Dokument ten tradycyjnie uważany za dokument lokacyjny Krzeszowic został wydany drukiem przez F. Piekosińskiego „Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej” „Cressouicy” identyfikuje ze Skrzyszowicami w parafii Biórków. Podobnego zdania jest A. Gąsiorowski /Rocznik Historyczny t. XXVI, 1960, s. 142/.

Mimo zacytowanych opinii, przeciwko tej identyfikacji „Cressouicy” — Skrzyszowice /przemawia jednak fakt wczesnej obecności w Krzeszowicach parafii — istniała w r. 1325/, jak i przede wszystkim to, że w tym okresie wieś Krzeszowice należała w całości do biskupa krakowskiego, jako jego dobra stołowe. Natomiast w Skrzyszowicach koło Biórkowa kapituła krakowska posiadała jedynie jeden łan.

Wydaje się więc, że można podtrzymać tradycyjną opinię, potwierdzoną ostatnio przez Karola Mieszkowskiego /Studia nad dokumentami Katedry Krakowskiej w XIII w. 1974, s. 130/, że dokument lokacyjny wystawiony przez biskupa Pawła 24.II.1286 dotyczy ostatecznie Krzeszowic. —

Dyrektor Wojewódzkiego Archiwum
Państwowego w Krakowie
Dr Edward Serwa